№ 151. Kraków 7 Lipca — Sobota. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 6 lipca.

Monitor podaje mowę, którą Cesarz Napoleon III, w d. 2 lipca otwarł w Tuileriach nadzwyczajne posiedzenie Senatu i ciała prawodawczego. Mowa ta następującéj jest osnowy:

Panowie Senatorowie, panowie posłowie!

Układy dyplomatyczne rozpoczęte w ciągu ostatniego naszego posiedzenia, kazały wam przeczuwać, że po ich zakończeniu zwołać was będę musiał. Na nieszczęście konferencye wiedeńskie niezdołały sprowadzić pokoju. Odzywam się więc znowu do patryotyzmu waszego i całego kraju.

Czyż brakowało nam umiarkowania w postawieniu warunków? Nie lękam się w obec was pytanie rozbierać. Zaledwo rok od początku wojny upłynął, a już Francya i Anglia ocaliły Turcyą, wygrały dwie bitwy, zmusiły Rosyą do opuszczenia Księstw i wyczerpania sił swoich w obronie Krymu. Z resztą korzyścią naszą stało się przystąpienie Austryi i moralne uznanie reszty Europy.

W tem położeniu, gabinet wiedeński zapytał nas, czybyśmy się układać nie chcieli na podstawach przed powodzeniem naszem już ogółowo sporządzonych. Odmowa z naszéj strony zdała się być naturalną. Nie wypadałoż mniemać w istocie, że wymagania Francyi i Anglii wzrosły w stósunku wielkości walki i ofiar już poniesionych? Francya i Anglia niekorzystały z swojéj przewagi ani z praw, jakie im nadawał istniejący traktat, tyle miały na sercu ułatwić pokój i dać niezaprzeczony dowód swego umiarkowania.

Ograniczyliśmy się na żądaniu w interesie Niemiec: wolnéj żeglugi na Dunaju i tamy przeciw prądowi rosyjskiemu zapierającemu ujście wielkiéj téj rzeki; w interesie Turcyi i Austryi: lepszego ukonstytuowania Księstw; aby służyć mogły za szaniec przeciw ciągle powtarzającym się najściom północy; w interesie ludzkości i sprawiedliwości: tychże samych rękojmi dla chrześcian wszelkich wyznań pod wyłączną opieką Sułtana; w interesie Porty równie jak Europy żądaliśmy wreszcie, aby Rosya zmniejszyła do pewnéj ilości liczbę okrętów, które na morzu Czarnem trzymała zdala od wszelkiéj zaczepki i w widocznie napastniczym celu.

Wszystkie te propozycye, które z powodu ich bezinteresowności nazwę wspaniałomyślnemi, a które w zasadzie uznane zostały przez Austryą, Prusy i samą Rosyą, spełzły na niczem na konferencyach. Rosya która zezwoliła teoretycznie położyć kres przewadze swéj na morzu Czarnem, odmówiła wszelkiego ograniczenia swoich sił morskich; oczekujemy więc jeszcze od Austryi spełnienia jéj zobowiązań, które zasadzały się na uczynieniu przymierza naszego zaczepnem i odpornem, jeżeli się układy nieudadzą. Austrya wprawdzie zaproponowała nam abyśmy zabezpieczyli wspólnie z nią za pomocą traktatu niepodległość Turcyi, i uważali na przyszłość za *casus belli*, gdyby liczba okrętów rosyjskich wyższą być miała niż przed wojną.

Przyjąć podobną propozycyą było niepodobieństwem, gdyż nieposkramiała w niczém Rosyi, przeciwnie wydawałoby się, że ugodą uświęcamy jej przewagę na morzu Czarném. Wojna musiała iść daléj swoją koleją.

Podziwu godne poświęcenie się armii i floty, sprowadzi wkrótce jak się spodziewam pomyślny skutek; waszą jest rzeczą dostarczyć mi środków do dalszego prowadzenia walki. Kraj pokazał już jakie są jego zasoby i zaufanie we mnie. Przed kilką miesiącami ofiarował o 170 milionów więcéj niż żądałem, część tego wystarczy do utrzymania jego honoru wojskowego i jego praw, jako wielkiego narodu.

Postanowiłem stanąć w pośród téj walecznéj armii, gdzie obecność monarchy niepozostałaby bez szczęśliwego wpływu, a jako świadek rycerskich wysileń naszych żołnierzy, dumnym byłbym mogąc nimi kierować; lecz wielkiéj wagi kwestye odbywające się za granicą pozostawały w zawieszeniu, i natura okoliczności wymagała wewnątrz stanowczych środków. Z żalem więc porzuciłem ten zamiar.

Rząd zaproponuje wam wotowanie rocznego prawa poboru. Nie będzie nadzwyczajnych poborów wojskowych i zejdziemy na zwykłe drogi wymagające dla porządku w administracyi wotowania poboru rokiem naprzód.

Kończąc panowie, spłaćmy należny dług pochwał tym, którzy walczą za ojczyznę; podzielmy jéj żal za tymi, których opłakuje stratę. Wzór takiego zrzeczenia się i wytrwałości nie nadaremnie danym będzie światu.

Niechaj nas niezrażają potrzebne ofiary; gdyż jak wiecie, naród albo zrzec się powinien wszelkiéj politycznéj roli, lub jeżeli ma poczucie i wolę działania według szlachetnéj swojéj natury, według wiekowych dziejów, według misyi przez Opatrzność mu wskazanéj, powinien niekiedy umieć znosić próby, które mu same hart nadać mogą i wznieść go do przynależnéj mu rangi.

Z ufnością w Bogu i wytrwałością w usiłowaniach naszych osiągniemy pokój godny przymierza dwu wielkich ludów!

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 4 lipca.

Mowa Cesarza Napoleona zrobiła wczoraj na tutejszej publiczności silne wrażenie. Słowa tyczące się Austryi uważano za pogróżkę. Dziś się spokojniej na nią zapatrują. Gdyby Austrya miała się spodziewać pogróżek, nie byłaby zmniejszyła wojska. Ma ona przeciwnie, słuszne na obie strony przekonanie, że na stanowisku na jakiem była dotąd bezpiecznie pozostać może. Wojna w Krymie, nie jéj jest dziełem. Na Austryi pomoc w téj chwili Francya i Anglia, nie liczyły i liczyć nie mogły. Rosya pomino zmniejszenia wojska austryackiego w Galicyi, wszystkich swych sił z Polski wyprowadzić nie może. Polityka tutejszego gabinetu, była demonstracyjną i pośredniczą, i pozostała taką. *Gazeta Austryacka* i *Presse*, tak się na nią i na mowę Cesarza Napoleona zapatrują. Lord Clarendon przed kilku dniami za Austryą przemawiał. Depesze hr. Walewskiego ciągle były polityką tutejszego gabinetu zadowolnione.

Ogłoszenie aktów dyplomatycznych w *Monitorze* z r. 1783 w ówczesnej kwestyi tureckiej miało podwójny cel: pokazać dawną względem Turcyi ze strony Francyi przychylność i przypomnieć Prusom jak się wtedy w téj kwestyi stawiły. Austrya jak wiadomo szła z Rosyą, lecz ukończyła wojnę traktatem bezkorzystnym. Rosya przeciwnie, traktatem zawartym w Jassach 1791 wielką zyskała nad Turcyą przewagę.

Z Krymu nic nowego. Szkody zrządzone przez floty sprzymierzone na morzu Azowskiem, wynoszą kilkanaście milionów rubli srebrnych.

Nowy atak na wieżę Małachową jest bliskim.

Smierć lorda Raglana stawia jen. Pélisiera w zupełnej wolności działania.

(Dalszy ciąg nominacyj na urzędy polityczne i sądowe w Galicyi).

(Patrz rozporządzenie ministeryalne poniżéj).

Minister sprawiedliwości ze względu na nakazaną najwyższem postanowieniem z dnia 14go września 1852 organizacyą sądową, uznał za stósowne zamianować:

W obrębie sądowym krakowskiego Wyższego Sądu Krajowego.

Radzcami sądu krajowego w Krakowie: 1. Radzca sądu wyższego w Krakowie Felicyan Dudrewicz, 2, radzca sądu wyż. w Krakowie Józef Pareński, 3, radzca sądu foralnego w Tarnowie Stefan Stankiewicz, 4, radzca kryminal. w Rzeszowie Franciszek Strzechowski, 5, prokurator trybunału w Krakowie Dr. Aleksan. Cukrowicz, 6, radzca foral. w Tarnowie Wacław Rzizek, 7, radzca foraln. w Stanisławowie Aleksander Lanikiewicz, 8, adjunkt prokuratoryi skarbowéj we Lwowie Dr. Adam Bocheński, 9, radzca krym. we Lwowie Dr. Jan Summer, 10, radzca krym. w Stanisławowie Antoni Panosch, 11, radzca krymin. w Samborze Feliks Dobrzański, 12, radzca krymin. w Rzeszowie Dr. Karol Śmietański, 13, audytor-rotmistrz w Josephstadt Karol kaw. Jedina, 14, zastępca morawsko-szląskiego prokuratora publ. Antoni Nalepa, z przeznaczeniem na prokuratora publ. 15, asesor sądu krajow. w Opawie Dr. Aloizy Ligotzky i 16, asesor sądu krajow. w Bernie Jan Kolitscher.

Radzcami sądu krajowego przy sądach obwodowych: 1, radzca foral. w Tarnowie Franciszek Ksawery Schön do Tarnowa, 2, radzca krymin. w Rzeszowie Franciszek Ozurewicz do Nowego Sącza i 3, radzca krymin. w Rzeszowie Ignacy Hingler do Rzeszowa.

Radzcami sądu obwodowego w Tarnowie: 1, prokurator sądu wyższego w Krakowie Ignacy Ciszewski, 2, radzca krym. w Wiśniczu Franciszek Waldemar Schön, 3, koncepista w ministerstwie sprawiedliwości Jan Wierzbicki, 4, aktuaryusz sądu karnego w Wiśniczu Franciszek Steyskal, 5, akt. sądu kar. w Wiśniczu Leonard Jarosch, 6, asesor sądu kolegialnego okręgowego w Jägerndorff Herman baron Sedlnitzky, 7, asesor sądu kol. okręg. w Schönberg Dr. Antoni Rotschek, 8, tymcz. radzca magistr. w Krakowie Franciszek Janatsch, 9, tymcz. radzca mag. w Krakowie Juliusz Chitry-Freiselsfeld z przeznaczeniem na prokuratora publ. i 10, sekretarz magistr. we Lwowie Hipolit Kufelkowski.

Radzcami sądu obwodowego w Nowym Sączu: 1, radzca forum w Tarnowie Józef Schätzel, 2, radzca krym. w Wiśniczu Franciszek Rylski, 3, radzca trybunału w Krakowie Teofil Brzeziński, 4, protokólista rady przy forum w Stanisławowie Leopold Szydłowski, 5, aktuaryusz sądu kar. w Rzeszowie Józef Hawliczek z przeznaczeniem na prokuratora publicz. 6, aktuaryusz sądu karn. w Wiśniczu Teodor Kuszpeciński, 7, aktuaryusz sądu karn. w Wiśniczu Michał Dobrzański i 8, aktuaryusz sądu karn. w Rzeszowie Adolf Artzt.

Radzcami sądu obwodowego w Rzeszowie: 1, radzca trybunału w Krakowie Józef Sokalski, 2, radzca krym. w Rzeszowie Jan Fetter, 3, asesor sądu krajowego w Cieszynie zamianowany przełożonym okr. w Szląsku Jan Pirzhoffer, 4, protokólista forum we Lwowie Jan Schmid, 5, protokólista forum we Lwowie Ludwik Kornberger, 6, asesor sądu koleg. okr. w Bielsku zamianowany adjunktem okręg. w Szląsku Ernest Girtler kaw. Kleeborn z przeznaczeniem na prokuratora publ. i 7, burmistrz w Jarosławiu Karol Kellermann.

Sekretarzami rady przy sądzie wyższym krajowym w Krakowie: 1, radzca for. uwolniony Józef Perelli, 2, sekretarz sądu karn. w Rzeszowie Stefan kaw. Jaworski, i 3, adjunkt sądu okręg. w Oderbergu Ernest Farnik z przeznaczeniem na zastępcę nadprokuratora publicznego.

Sekretarzami rady przy sądzie krajowym w Krakowie: 1, sekretarz sądu karn. w Wiśniczu Mateusz Znamięcki, 2, protokólista rady forum w Tarnowie Józef Jaworski, 3, adjunkt protokólisty rady przy galic. sądzie apel. Ignacy Drenig, 4, adjunkt sądu okręg. w Frydku Tomasz Kunzek i 5, auskultant krajowy Karol Ettmayer kaw. Adelsburg; trzéj ostatni z przeznaczeniem na zastępców prokuratora.

Sekretarzami rady przy sądzie obwodowym w Tarnowie: 1, sekretarz forum w Tarnowie Ignacy Kummer i auskultanci kraj. 2, Jan Kędzierski i 3, Dr. Józef Sacher; obaj z przeznaczeniem na zastępców prokuratora publ.

Sekretarzami rady przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu: 1, sekretarz forum tarnowskiego Jan Łucki, 2, aplikant sądowy w Krakowie Maksymilian Grabowski i 3, auskultant kraj. Bazyli Kopystyński; dwaj ostatni z przeznaczeniem na zastępców prokuratora publ.

Sekretarzami rady przy sądzie obwodowym w Rzeszowie: 1, sekretarz forum w Tarnowie Ignacy Bartmański i 2, auskultant kraj. Jan Pogonowski z przeznaczeniem na zastępcę prokuratora publ.

Adjunktami sądow. przy sądzie krajowym w Krakowie: 1, komornik sądowy w Wojniczu Wojciech kaw. Chłopicki, 2, aktuaryusz sądu karn. w Rzeszowie Michał Nowak, 3, zastępca pisarza sądu pokoju w Chrzanowie Dr. Leon Majewski i auskultanci kraj. 4, Marcelli kaw. Krobicki, 5, Aleksander Jasiński, 6, Ludwik Łapiński, 7, Maurycy Kulczycki, 8, Lucylian kaw. Krynicki i 9, Jan Balzar.

Adjunktami sądowemi przy sądzie obwodowym w Tarnowie: 1, komornik sądowy w Tarnowie Wa-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O DAWNYCH I TERAŹNIEJSZYCH PRAWACH POLSKICH SŁÓW KILKA

przez Autora ***Listopada.***

(Dalszy ciąg. — Patrz Ner 140 i 141).

Co do kodeksu francuzkiego nawiasem pozwolę sobie uwagę, że nic więcéj od niego nie może służyć na dowód upadku nauki, a właściwiéj potęgi prawodawczéj w naszym wieku.

Trzy zgromadzenia prawodawcze francuzkie w przeciągu lat kilku ogłosiły czterdzieści tysięcy praw. Najzawołańsi prawnicy francuzcy byli członkami tych zgromadzeń, a więc należeli do ich układu. Sam Napoleon w kilka dni po XVIII. Brumaire powiedział: „Wyrwałem Francyę z rąk jurystów spodziewam się, że odtąd do nich niewróci.“ — Otóż ten Napoleon, kiedy wyznaczył komissyę z najbieglejszych prawników Francuzkich, ta komissya w całkowitym tym zbiorze czynności prawodawczych, rewolucyjnych nie mogła nawet znaleść elementu prawa cywilnego i musiała się zasilać dawném prawodawstwem, jakkolwiek okrzyczaném od nowożytnych teoretyków, i rzeczywiście nic stanowczego mu nieprzydała.

Przed kilkunastu laty jeden wysoki urzędnik tutejszy zjednał sobie rozpowszechnioną wziętość między swoimi, tém, że przełożył na język ojczysty prawo pruskie o hipotekach, co posłużyło do ułożenia ksiąg hipotecznych tutejszych. Chętnie wierzę, że ten mąż już zeszły jakąś przysługę wyrządził swojéj spółeczności. Ale, że zwykle nie grzeszymy umiarkowaniem ani w pochwałach, ani w naganach, z niemałą przesadą wyniesiono pod niebiosa tę ustawę, a nawet u wielu prawników powstało mniemanie, jakoby w dawném polskiém prawodawstwie śladu nie było hipotek, a więc że kapitaliści na los szczęścia użyczali swoich kapitałów, nie mając środka do powzięcia gruntownéj wiadomości o stanie biernym tych, z którymi wchodzili w roboty.

Jeżeli kto podobne zdanie na seryo utrzymywał, témby dowiódł, że nie tylko nie zadał sobie pracy przeczytać z uwagą dawne nasze prawa, ale nawet, że niezastanowił się nad życiem spółeczeńskiém. Bo zapewne powinienby wiedzieć, że skoro w daném spółeczeństwie zawiązują się jakie tranzakcye między obywatelami, i skoro wyrazy kupiec i przedawca, dłużnik i wierzyciel są znane, tém samém musi być jakaś hipoteka uznana, a wyrobiona chociażby tylko samą naturą kraju, w jakim te tranzakcye się powtarzają. Interes osobisty wchodzących w roboty acz często omylny, poda im jakieś środki do zabezpieczenia ich własności, niemniéj skuteczne od tych, co im przynieść zdolne głęboko obmyślane prawodawstwo. Wieleby można o tém powiedzieć. Kto wie, czy z pomiędzy wszystkich hipotek niepokaże się w skutku, że ta, która wyłącznie na prawie jest opartą, może jest najsłabszą?

Jest to rzecz tak doświadczeniem stwierdzona, że częstokroć obligi jak najmniéj uprawnione, są najrzetelniéj opłacane. I na to niepotrzeba daleko szukać dowodów. Była przed kilkunastu laty ajencya Banku polskiego w Berdyczowie, która wchodziła w rozmaite roboty pieniężne z obywatelami ruskich prowincyj. Kiedy ta ajencya ustała, wiele summ bankowych było porozpożyczanych, tak, że rząd ustanowił pewny rodzaj komissyi, dla likwidowania bankowych należytości. Można zapytać dyrektorów Banku, czy doświadczyli jakiegokolwiek zawiedzenia lub najmniejszéj nieakuratności w wypłacie długów, na świstkach zapisanych [6], a niemogących tém samém być prawnie poszukiwanemi, — a czy owszem nie mieli i dotąd nie mają trudności w odebraniu długów zapisanych na kartach namaszczonych wszelką zapobiegliwością prawniczą. Po szlacheckich archiwach na Rusi znaleść można wiele obligów cerkiewnemi bukwami zapisanych w tych wyrazach: *„summę taką zaciągnąłem, którą na ten termin zwrócić obowiązuję się, a jeżeli się nie uiszczę będzie mi wstyd.“*

W wiekach średnich rycerze zaciągali kwoty pieniężne na swoje wąsy. A ci, którzy na podobnych hipotekach opierali swoję ufność, większe w nich znajdowali bezpieczeństwo, niżeli dzisiejsi kapitaliści w całém tém rusztowaniu ksiąg hipotecznych, egzekucyj komorniczych, subhastacyj, sprzedaży przez licytacye publiczne itd.

Gdzie istnieje dobra wiara i zdrowa a silna opinia w publiczności, która umie socyalną karę wymierzać tym, co przeciwko niéj wykraczają, tam rzadko kiedy pośrednictwo prawa użyte będzie między dłużnikiem i wierzycielem. — Gdzie na niéj zbywa, opieka prawa jest niezbędną; wszakże w pełności ich nie zastąpi. Zbyteczna ufność w prawie pisaném wprowadza w ciało spółeczeńskie mniemanie wielce niebezpieczne, że szerzenie się złego w narodzie, pochodzi z niedość jeszcze dokładności jego prawodawstwa. Ztąd bez względu na te słowa Tacyta, które oddawna zostały axiomatem— *Pessimae Reipublicae plurimae leges* — mnożą się prawa, na stronie zostawując obyczaje. Jakby możebne wykonanie praw na czém inném opierać się mogło, niż na ich ścisłym stosunku z obyczajami społeczności.

[6]) W cesarstwie rosyjskiém, jako i w dawnéj Polsce dokument nie wedle formy przepisanéj sporządzony, żadnego prawnego waloru nie miał.

Część życia mojego, z niemałém zamiłowaniem, poświęciłem nauce prawa. A to wyrażenie mądrości narodów, które objaśnia ich historyę i daje przeczuć ich przeznaczenie, od nikogo więcéj niż odemnie szanowane być nie może. Wszakże nieczuję dla praw ludzkich téj czci bałwochwalczéj, żeby wierzyć, że w postępie ludzkości nie mogą dojść do takiéj doskonałości, żeby miały zostać jedynymi regulatorami moralności publicznéj. Gdyż prawość, a prawność są rzeczy wielce różniące się między sobą. Prawość jest córą Boską; prawność wyrobem ludzkim, dla któréj stateczněj normy obmyślić nie można. W najdoskonalszém prawodawstwie, można być czystym w obliczu prawa, a przecie występnym przed Bogiem, a nawet w opinii publicznéj [7]) i vice versa.

Byłem świadkiem, jak jeden młody obywatel bronił się przed sądem od uiszczenia się z swojego obligu. Nie zaprzeczał swojego podpisu, ani zapierał się długu, a tylko tém się składał, że summę w obligu wyrażoną zaciągnął trzy tygodnie przed wyjściem z małoletności, co udowodnił metryką; a więc na mocy prawa domagał się unicestwienia swojéj wierzytelności. Wielce siebie pokazał być prawnym, podobno też i wygrał swoją sprawę, bo prawo było za nim wyraźnie. Jednak trudnoby o nim było powiedzieć, że jest człowiekiem prawym. (D. c. n.)

[7]) W narodzie, który przeszedł wszystkie inne starożytne doskonałością swojego prawodawstwa, który jeden obmyślić umiał dokładny język prawniczy tak dalece, że dziś nawet, kto go nieposiada, prawnikiem nie może być nazwany, w tym narodzie, mówię, który do zamiłowania swoich praw łączył najgłębsze ich pojęcie, przecie utworzył się ten axiommat *summum jus summa injuria.*

wrzyniec Wisłocki, 2, zastępca protokólisty przy trybunale krakowskim Aleksander Piechowicz i auskultantanci kr. 3, Aleksander Michalikowski, 4, Franciszek Zdański, 5, Wik. Schimeczek, 6, Bronisław kaw. Ramult i 7, Nikodem Garbaczyński.

Adjunktami sądowemi przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu: 1. Komornik sądowy w Kętach Adam Stupnicki, 2. Aplikant sądowy w Krakowie Józef Gulkowski i auskultanci kraj. 3. Rudolf Schmiritz, 4. Michał Liśkiewicz, 5. Kajetan Orlecki i 6. Nicefor Więckowski.

Adjunktami sądowemi przy sądzie obwodowym w Rzeszowie: 1. Komornik sądowy w Nisku Eligiusz Sobolewski, 2. aktuaryusz sądu karn. w Rzeszowie Józef Rzeszowski, 3. zastępca protokólisty przy sądzie wyższym w Krakowie Anastazy Mikuszewski i auskultanci kraj. 4. Ludwik Zdański i 5. Jozef Mochnacki.

Dyrektorem kancelaryi przy Sądzie wyższym krajowym w Krakowie: Rewident rachunkowy pupilarny przy forum tarnowskiem Jan Godlewski. *Adjunktem dyrekcyi tamże:* kancelista forum tarnowskiego Józef Henoch.

Dyrektorem kancelaryi przy sądzie krajowym w Krakowie: adjunkt ekspedycyi przy forum we Lwowie Bazyli Czaykowski. *Adjunktami dyrekcyi tamże:* 1. Rewident rachunkowy pupilarny przy forum tarnowskiem Józef Darski, i 2. kancelista forum tarnowskiego Feliks Ponikło.

Dyrektorem kancelaryi przy sądzie obwodowym w Tarnowie: Adjunkt dziennika podawczego w forum tarnowskiem Julian Lesiecki. *Adjunktami* tamże 1. dyrektor ekspedycyi forum tarnowskiego Józef Elsner i 2. rejestrant forum tarnowskiego Aleks. Dzikowski.

Dyrektorem kancelaryi przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu: kancelista tarnowskiego forum Adam Kucharski. *Adjunktami* tamże: 1. kancelista sądu karn. w Rzeszowie Seweryn Maciejowski i 2. kancelista forum w Tarnowie Konstanty Lisowski.

Dyrektorem kancelaryi przy sądzie obw. w Rzeszowie: Kancelista sądu karn. w Rzeszowie Tomasz Spitzer. *Adjunktem* tamże: kancelista sądu karnego w Rzeszowie Aleks. Solecki.

Dyrektor urzędu hipotecznego w Krakowie: teraźniejszy zastępca dyrektora Stanisław Popielecki. *Adjunktem hipotecznym tamże:* przysięgły pisarz tabuli galicyjskiéj Teodor Błoński-Biberstein.

C. k. Minister spraw wewnętrznych zamianował nadkomissarza policyi Józefa Nadermanna, komissarzy obwodowych: Jana Mayera, Jana Onderka, Ludwika Nahliga, Antoniego kaw. Kriegshabera i Ernesta Aulicha, tudzież koncepistę przy namiestnictwie Kaliksta Wachtla przełożonymi; następnie kancelistę obwodowego Jerzego Kaudelkę, aktuaryusza urzędu okręgowego w Szląsku Wojciecha Bernhajera, adjunkta konceptowego w Czechach Fryderyka Hanuscha, sekretarza magistratu Jana Potockiego, kancelistę magistratu Kajetana Stronnera, aktuaryusza urzędu okręg. w Czechach Emila Payera i b. urzędnika kancelaryjnego przy starostwie okręgowém w Trübaü w Morawie Antoniego Czeykę, adjunktami politycznych urzędów okręgowych we lwowskim obrębie administracyjnym.

Minister spraw wewn. w porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości zamianował do mieszanych urzędów okręgowych w Galicyi:

W obrębie administracyjnym lwowskim.

Przełożonymi mianowani:

Nadkomisarz policyi Jan Brynkowski; komornicy sądowi: Stanisław Odrowąż Sypniewski, Henryk kaw. Nowakowski; komisarze obwodowi: Konstanty Bieliński, Franc. Maresch, Kasper Leśniewicz, Ignacy Heirowski; komornik sądowy w Brzeżanach Józef Zajączkowski; komissarz obwodowy Emanuel Modes; koncepista gubernialny Jan Stecher-Sebenitz; komornicy sądowi: Kazimierz Warzeszkiewicz, Jan Janocha; komissarze obwodowi: Karol bar. Kranzberg, Fryderyk Knapp, Jan Klein, Wincenty Wrześniowski, Edward Erlacher-Khay, Juliusz Schumann, Józef Zeschik, Edward Van-Roy, Rudolf Dr. Ebner, Karol Dr. Seelig, Roman Antoni Blauth, Leopold Czermak, Rudolf Dunin Rzuchowski, Adolf Pauli, Ferd. Krammer, Dr. Ludwik Kadyj, Władysł. kaw. Obertyński, Józef kaw. Hordyński, Herman Nitribitt, Aleksander Zborowski, Wilh. Salomon Friedberg, Edward Bauer i Ignacy Hladisch; komissarz policyi Michał Köhler; rządcy kameralni Aureli Kövess, Adam Mizia; komissarze obwodowi: Paweł kaw. Kosiński, Franciszek Chlebik, Feliks Różański, Jan Fogt, Mateusz Mauthner, Adolf Strański, Jan kaw. Szydłowski, Krystyn Rappel; adjunkt protokólisty przy sądzie szlacheckim Franc. Hauser; koncepista przy dyrekcyi krajowéj skarbowéj Jakób Zakrzewski; justycyaryusz kameralny Karol bar. Battaglia; komissarz obwodu Juliusz Wazl; komissarze komitatów Sylwester kaw. Thullie, Ignacy Baumann; komissarze obwodowi: Edward Czermak i Dr. Apolinary Jaroszyński; adjunkci okręgowi w Czechach: Józef Kössel, Franc. Horak, Jan Güklhorn; adjunkci sądowi w Czechach: Fryderyk Czagl, Antoni Kratochwil; adjunkt okręg. w Szląsku Adolf Oehl; adjunkci okręg. w Morawie: Józef Herr, Franciszek Philip; adj. sąd. w Czechach Leopold Feder; sekretarze obwod.: Ferd. Simmelmayer-Pikauf, Franc. Balzer; burmistrz Józef Aichmüller; syndycy mag Fryderyk Pinkas, Hipolit Piątkowski, Józef Zieliński; tymcz. burmistrz Jan Schrott; syndyk magistr. Andrzéj Wajdowicz; tymcz. burmistrze Jan Stenzl, Leon Skórski; zastępca burmistrza Józef Ortyński; tymczasowy syndyk magistratu Erazm Gnatkowski; zastępca rządcy kameral. Karol Uhlig; tymczasowy inspektor podatkowy Wincenty Stieber; tymczasowy burmistrz Michał Boczarski; assesor magistratualny Karol Bayer; zastępca syndyka magistratualnego Aleksy Hubl; zast. przełożonego magistr. Karol Alker; sekr. mag. we Lwowie; Maciéj Kotliński, Michał Csato, tymcz. przeł. żony kamer. Franc. Michalewski; tymcz. przełożony mag. Klemens Michułowicz; tymcz. syndyk mag. Ignacy Łobaczewski; sekr. komisyi ministeryalnéj uwolnienia grutowego we Lwowie Dr. Edward Schäfer; tymcz. poborcy podatków Jan Madejski, Aleks. Lenczewski; tymcz. kontrolor podatk. Dyonizy Tchórzewski; zast. przeł. kamer. Ludwik Felsztyński; justycyaryusze prywatni: Franc. Wolski, Konstanty Garwoliński, Józef Teodorowicz, Michał Horwath; przełożony ekonomii Aleks. Rola Janicki; mandataryusze prywatni: Franc. Laurich, Jan Kalita, Karol Huth, Jan Międzychowski, Franc. Urbański, Karol Turek; koncepista u adwokata, Dr. Hipolit Klein.

Adjunktami mianowani:

Komornicy sądowi Klemens Swierzawski, Winc. Romański, Józef Laskowski; rządzca kamer. Henryk Pawłowicz; komornicy sąd. Michał Koszowski, Michał Puchalski, Michał Borzęcki, Józef Lenczowski; tymcz. inspektor podatk. Alojzy Lubatschek; koncepista dyrekcyi skarb. krajow. Leon Kaszubiński; koncep. kamer. Franc. Witkiewicz; aktuaryusz sądu kam Fortunat Macieliński; justycyaryusz kam. Grzegórz Ławrowski; mandataryusz kam. Ludwik Łączyński; sekr. obwod. Ludwik Ramski; sędzia policyjny w Radauc Antoni Mojsiewicz; rewident rachunkowy pupilarny przy sądzie szlach. Winc. Szachłacki; sekretarz obwod. Franc. Serafiński; komisarz straży skarb. Adolf Jettmar; rewident rach. pupil. szlach. Stanisław Skrzyszewski; adjunkt sądowy Ant. Kudla; sekr. obw. Karol Freindl-Freindelsberg; rejestrant gubern. Józef Schmidt; burmistrze: Cyryl Doroszewski, Karol Helzl; syndyk mag. Franciszek Brzenek; zast. synd. mag. Józef Popkiewicz; tymcz. syndycy magistr.: Antoni Korczyński, Jan Neumann, Andrzéj Dobrzański; tymcz. burm. Kazimierz Zaręba; protokólista rady magistr. we Lwowie Aleksander Dołęga Dłużniewski; tymcz. aktuar. sądu weksl. Jakób Finkel; kanceliści sądu apel. Franc. Usiekniewicz, Dyonizy Ilnicki, Alojzy Schwestka; rejestrant obw. Aleks. Rischka; konficient rachun. obwod. Jan Nazimecki; kanceliści gubernialni Józef Łubieniecki, Franc. Hubert De Caux; protokólista obw. Konstanty Heinrich; tymcz. podinspektor podatk. Jozef Obaliński; konficient rach. obw. Stanisł. Debowski; protokólista obwod. Ludwik Nałęcz Mroczkowski; tymcz. protokólista, archiwaryusz i ekspedytor przy galic. stanowym instytucie kredytowym Teodor Leontowicz; tymcz. koncepista skarb. Ant. Piwrnetz; zast. assesora mag. Felicyan Marcinkiewicz; praktykant audytoryatu i zast. assesora magistratu Edward Biliński; aktuaryusze okr. w Czechach: Wacław Meerganz, Ferd. Funk; auskultant kraj. Mikołaj Chomicki, kanceliści obw. Feliks Liwicki, Tytus Jelita Remiszewski; tymcz. inspektor podatk. Karol Köhler; auskultanci kraj. Dyonizy Kamiński, Józef Pinterhoffer; praktykant koncept. gubern. Fran. Fruhwirth; aktuar. urzędu okręg. w Czechach Edward Lubich; auskultanci kraj. Tomasz Adamiak, Edward Hillenbrand, Jan Lewicki, aktuaryusz okr. w Czechach Franciszek Girzicka; auskultanci kraj. Sylwester Hołowkiewicz, Rudolf Strański, Julian Szemelewski; praktykant koncept. fiskal. Winc. Czaykowski; auskult. kr. Joachim Dziedzicki; praktykant koncept. gubern. Karol Kłopotowski; aktuaryusze okręg. w Czechach: Wacław Korzynek, Grzegorz Kardasch, Jan Bittner; praktykant koncept. fisk. Izydor Pasławski; praktykant koncept. gubern. Karol Seifert; aktuar. okręg. w Czechach Wawrzyniec Kralowetz; auskultanci kr. Antoni Schätzel, Władysław Szmydziński, Michał Doboszyński, Franc. Mitis; aktuar. okręg. w Czechach Teodor Jäger; praktykant konc. gub. Winc. Fontana; auskultanci kr. Franciszek Ksa. Draube z Czech, Henryk Bartschl z Czech, Emil Kaczkowski, Ignacy Frankowski, Karol Wysoki z Czech; prakt. koncept. gub Juliusz Wolf; auskultanci kr. Wład. Kawecki, Seweryn Prexell, Gustaw Schenk, Aleks. Grążewski; aktuar. okręg. w Czechach Franc. Richter; auskultanci kr. Adolf Hora, Jan Skowroński, Ferd. Rotta z Czech, Edmund Wesołowski, Franc. Brzechowski z Czech, Mik. Kwiatkiewicz, Karol Poglies. Karol Kretschmer, Karol Pasieczny, Fryd. Prottung, Jan Sylwester, Wilhelm Kasparek, Marceli Czaykowski, Leon Kruszyński, Oswald Losy-Losenau, Jan Falkowski; tymcz. syndyk mag. Karol Willaume, i tymcz. inspektor podatk., Jan Linhardt; tymcz. burmistrz Henryk Floręcki; tymcz. assesor magistr. Henryk Okuniewski; zastępca syndyka magist. Alfred Rzepliński; tymcz. oficyał koncept. podatk. Jan Michalczewski; kancelista mag. Karol Omeis; zast. justyc. kamer. Michał Pyszyński; zast. mandat. kam. Franc. Kuszelewski; tymcz. przełożony magistr. Ant. Werner; tymcz. przełożony sądu gromadzkiego Dyonizy Korczyński; justycyaryusze prywatni: Józef Wisłocki, Feliks Szczerbiński, Franc. Chrzanowski, Ludwik Stankiewicz, Tad. Zagajewski; mandataryusze prywatni: Mateusz Kolankiewicz, Seweryn Purzycki, Andrzéj Krasicki, Ludwik August Hibl, Seweryn Bogochwalski, Tomasz Zwierzyński, Franc. Przegrodzki, Franc. Nagonowski, Nikodem Goyski, Ksawery Krzyżanowski, Stanisł. Czeżowski, Andrzéj Tinz, Franc. Marcinkiewicz, Stanisław Nowosielski, Henr. Zbierzchowski, Jan Nowicki, Mikołaj Hołyński, Adam Bieńkowski, Karol Piccard; kandydat na urząd sędziego Antoni Pawęcki; były mandataryusz Tomasz Wodiera. (Dokoń. n.)

Lwów 24 czerwca. Gmina miasta Lwowa, wielce uszczęśliwiona najwyższą obecnością J. C. K. Ap. Mości, sądziła, że powinna to radośne historyczne zdarzenie uczcić w duchu najłaskawszego Monarchy i postanowiła przeto wznieść trwały pomnik na pamiątkę jego, mianowicie:

Ułatwić zaprowadzenie upragnionej od dawna wyższej szkoły realnej we Lwowie z początkiem przyszłego roku szkolnego udzieleniem potrzebnej kwoty dodatkowej z funduszów miejskich, a nadto założyć dom pracy i zaopatrzenia, by z jednej strony zapobiedz tem skutecznie żebractwu ulicznemu i próżniactwu przez nastręczanie roboty, a z drugiej wykształcać w nim na pożytecznych członków społeczeństwa ubogie sieroty, któremi miasto z obowiązku się opiekuje.

J. C. K. Ap. Mość raczył przy odebraniu najuniżeńszego adresu hołdu i powitania ze strony miasta wyrazić się z najzupełniejszem uznaniem o uchwalonej fundacyi i zezwolić najłaskawiej, ażeby wchodzący w życie dom pracy i zaopatrzenia nosił najwyższe Jego imię.

Na wiadomość o najwyższem przyzwoleniu J. C. K. Ap. Mości na utworzenie jednego z najpotrzebniejszych zakładów miejscowych pośpieszyła się natenczas we Lwowie szlachta dla udowodnienia swego udziału w zaprowadzeniu publicznych zakładów w kraju, jako też swéj lojalności i szczerego przywiązania do najwyższej osoby uwielbianego Monarchy zaraz w pierwszych chwilach z otworzeniem subskrypcyi na pokrycie kosztów budowli tego instytutu i zebrała już na ten cel znaczną summę 10,000 złr.

Równocześnie znajdują się pomiędzy obywatelstwem miejskiem i zamożniejszymi mieszkańcami miasta dla zebrania funduszu budowli listy subskrypcyjne w obiegu, po których przy żywej emulacyi można się spodziewać tem pomyślniejszych rezultatów, że zakład ten przy stosownej organizacyi nieomieszka wpłynąć zbawiennie na dobro uboższej ludności miasta, a osobliwie dostarczaniem sił roboczych przyczyni się do podniesienia rękodzielnictwa i industryi w stolicy. (G. L.)

Lwów 3 lipca. Cholera epidemiczna, która według doniesienia Gazety naszej Nr. 146 wybuchła od d. 9 z. m. w stolicy naszej dotknęła od tego czasu do ostatniego zeszłego miesiąca 481 indywiduów, z których 194 umarło. (G. L.)

Pięćdziesiąta druga lista składek na zakład naukowy gospodarski w Dublanach.

I. *Na szkołę rolniczą bezzwrotnie.*

PP. Kunaszowski Hier. w oblig. długu państwa 20 złr. Hr. Larisch-Mönnich Hen. 100 złr. Jasiński F. 10 złr. Bocheński Aloizy 25 złr. ś. p. Maciéj hr. Krasicki w oblig. indemn. 100 złr. Tyszkowski Jan powtórnie 50 złr. Torosiewicz Michał, Krzeczunowicz Kor. i hr. Russocki Włodz. powtórnie po 100 złr. w oblig. indemn. razem 605 złr.

II. *Na gospodarstwo wzorowe.*

PP. Dwernicki Winc. w oblig. długu państwa 50 złr. Dolański Feliks powtórnie i Tustanowski Wład. po 25 złr. razem 100 złr. Summa 52 listy 705 złr. Dodawszy summę pięćdziesięciu jeden list poprzedn. 40,759 złr. 25 kr. jest ogółem 41,464 złr. 25 kr. m. k.— Z tego przypada na fundusz szkoły 16,458 złr. kr. 54 4/5, a na fundusz gospodarstwa wzorow. 25,005 złr. 30 1/5 kr.— Ogół funduszów jak wyżéj 41,464 złr. 25 kr. m. k. Z komitetu c. k Towarz. gosp. gal.— We Lwowie 30 czerwca 1855 r.

Za prezesa *Krasicki.*— St. Przyłęcki sekretarz.

Wiedeń 5 lipca. Dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska* zamieszcza następujące

Rozporządzenie c. k. ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 4 lipca 1855 r. pod względem zaprowadzenia urzędów okręgowych w królestwie Galicyi i Lodomeryi, W. Ks. Krakowskiem i Ks. Bukowińskiem.

Na mocy najwyższego potwierdzenia, podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, że nowo urządzone wyłącznie polityczne i mięszane c. k. urzędy okręgowe w królestwie Galicyi i Lodomeryi, W. Ks. Krakowskiem i Ks. Bukowińskiem rozpoczną urzędować z d. 29 września 1855 r. i że rozwiązanie dotychczasowych władz politycznych pierwszej instancyi, jakoto: tymczasowych c. k. komissaryatów dystryktowych w okręgu krakowskim, magistratów miejskich z wyjątkiem istniejących we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach, kameralii miejskich i dominiów, równocześnie następuje.

Baron *Bach*, w. r. Baron *Krauss*, w. r.

— Do dziennika *Le Nord* piszą z Petersburga 24 czerwca: Hr. Szecheny sekretarz poselstwa austryackiego w Petersburgu, przybył tu wczoraj. Wyjechał on z Wiednia po zamknięciu konferencyi, zaraz po odjeździe Cesarza do Galicyi i przywiózł nowe swojego rządu instrukcye. W ogóle postępowanie Austryi zadawalnia tutaj. Mężowie stanu, zatem ci, którzy sądzą o polityce rządów z doświadczenia i z nauki dziejów, powtarzają głośniéj niż kiedykolwiek, że nigdy nie wątpili w neutralne a przynajmniéj w wyczekujące zachowanie się Austryi, i że wojnę Austryi z Rosyą uważali zawsze za potworność, któréj przypuścić nawet nigdy nie było podobna. Inni nie mają tyle w téj mierze wiary. Wszelako istnieje fakt wielkiego znaczenia, a jest nim rozpuszczenie części wojsk, przynajmniéj na stotysięcy liczone. Ponieważ uzbrojenie brano dawniéj za demonstracyę przeciw Rosyi, słuszna więc tłumaczyć rozbrojenie w duchu przeciwnym. Tak więc stosunki wzajemne obu mocarstw do siebie znacznie się polepszyły. Wysłanie również jenerał-adjutanta Grünwalda ze strony Cesarza Aleksandra na powitanie N. Cesarza Austryackiego w Krakowie, jest godnem uwagi.

— *Gazeta Tryestska* donosi z Werony 29go czerwca, iż przybyli tam delegowani z c. k. ministeryum skarbu i handlu wraz z delegowanymi towarzystwa angielskiego, które jak wiadomo chce wziąść w dzierżawę koleje lombardzko-weneckie skarbowe. Radzca ministeryalny baron Schlechta reprezentuje ministeryum skarbu, radzca sekcyi kaw. Schmid ministeryum handlu, a technicy Talaboth i Crochet towarzystwo. Dyrektor budowy kolei żelaznych radzca ministeryalny Negrelli, wyjechał był ztąd onegdaj do Udine i wczoraj wrócił ze wzmiankowanymi delegowanymi do Werony, a jutro jadą wszyscy do Medyolanu, żeby przejrzeć koleje i fundusze zakładowe sprawdzić. Fmp. Trattner wysłany przez N. Pana w specyalnéj misyi pod względem kolei żelaznych, odjechał wczoraj do Wiednia, zwiedziwszy koleje już na użytek publiczny oddane, jak niemniéj te których budowa rozpoczęta, i potrzebne w téj mierze pozbierał spostrzeżenia.

— W Ischl wyglądają temi dniami przybycia królowéj holenderskiéj.

— Według zapewnień *Kor. autogr.* Fzm. baron Hess wróci wraz z N. Panem z Galicyi, i naczelne dowództwo mające być rozwiązane w skutku redukcyi armii, złoży w ręce Cesarza Jmci.

— Książe Newcastle przejechał przez Wiedeń do Tryestu, zkąd udaje się do Stambułu. Będąc w Wiedniu przedstawiał się hr. Buolowi. Podobnież wyjechał z Wiednia p. Tytow pełnomocnik rosyjski na konferencyach i udał się do Stuttgardu. Przed wyjazdem swoim był na obiedzie dyplomatycznym u hr. Buola.

— *Gazeta Krzyżowa* rozpoczyna swój dyplomatyczny przegląd wojny zwykłym listem wiedeńskim „z austryackiego źródła,“ z daty 1 lipca, który brzmi:

Hr. Buol oświadczył na ostatniem posiedzeniu konferencyj (4 czerwca), że Austrya znajduje się po za obrębem działania nieprzyjacielskiego, w stanowisku swojem między Rosyą a państwami zachodniemi „w położeniu wyjątkowem,“ z którego wypływa dla gabinetu cesarskiego obowiązek wyczerpania wszelkich środków, aby postawionym przez siebie zasadom zwycięstwo zjednać. Obowiązek ten, jeśli można, w ten sposób chce wypełnić, iż położy koniec klęskom wojny, która już tyle pochłonęła ofiar. Lubo słowa te służyły przedewszystkiem w ówczas za wstęp do projektu, który Austrya na ostatniem zebraniu konferencyj w celu rozstrzygnienia 3go punktu przedłożyła; to niepodobna omylić się, upatrując w tém zarazém ocenienie całego dzisiejszego stanowiska Austryi. W pojęciu wyrażenia „położenie wyjątkowe“ leży to, że będący w niem, kierowany jest potrzebą nieprzedłużania go po za granicę konieczności. Najbliższą drogą do wyjścia z niego jest niewątpliwie przywrócenie pokoju. Nie od samej ono Austryi zawisło, ale łatwo pojąć, że wobecnych okolicznościach gabinet wiedeński szczególnie czuje się być powołanym zwrócić całą czynność swoją na dzieło pokoju, a projekt rewizyi traktatu z r. 1841 nie jest pierwszem i jedynem świadectwem téj czynności. Łatwo również pojąć, że Austrya w usiłowaniach tych i w wyborze środków do swoich pojednawczych celów kierowaną jest szczególnemi względami, jakie jéj nakazują tak położenie jéj jako i traktaty zawarte. W tym duchu mówił hr. Buol „o postawionych zasadach,“ którym Austrya pozostanie wierną, to jest o 4ch punktach, postawionych tym sposobem tak przedtem jak i potem za program Austryi. Nie rozstrzygam tu czyli program ten odpowiada również polityce innych państw, które zajmują podobne stanowisko pośrednie. Co się tyczy Austryi, z pewnością przypuścić trzeba, że najbliżej obchodzi ją rozwiązanie kwestyi wschodniej i że interesa jéj tu się odnoszące zasługują na troskliwość jéj mężów stanu. Zawsze jednak program austryacki ma oznaczone pojęcie i określone granice. O programie państw zachodnich nie da się to samo powiedzieć.

Do tego listu pisze jak zwykle *Gaz. Krzyżowa* swój komentarz, w którym mówi: Stanowisko Austryi do 4ch punktów jest odmienne od stanowiska państw zachodnich; te ostatnie oświadczyły (mowa tu o oświadczeniu w parlamencie lorda Clarendona), że ich 4 punkta już więcej nie wiążą; Austrya tymczasem chce się takowych trzymać, i to jako całości, lecz Prusy i Związek niemiecki stanowiska takiego nie zajmowały i jak się spodziewać należy, nie zajmą.

Tenże dziennik donosi z Paryża 30go z. m. co następuje o nocie austryackiej do rządu francuskiego: Mówią, że nadeszła tu nota austryacka, w której hr. Buol zawiadamia rząd o redukcyi armii austryackiej i zarazem przytacza powody tego kroku, a mianowicie wyjaśnia fazę w jaką weszła polityka austryacka od czasu zamknięcia konferencyj. Wątpimy aby mu się powiodło zwalczyć statecznie niezadowolnienie rządu francuskiego. W kołach rządowych dużo nasłuchać się można o zbyteczności a nawet szkodliwości traktatu grudniowego, i tp. Niechęć jest tem większa, iż przyznać się wypada, że nie Austrya konferencye zamknęła, i że od państw zachodnich zależało zawrzeć z Rosyą pokój lub pomoc Austryi pozyskać.

Królestwo Polskie.

Doszła nas na prywatnéj drodze pewna wiadomość, że nadszedł już do Warszawy z Petersburga potwierdzony przez Cesarza Aleksandra projekt podany przez Radę Administracyjną Królestwa, założenia w Warszawie szkoły lekarskiéj czyli wydziału medycznego. W skutek tego wyznaczył Książę Namiestnik komissyą, która pod przewodnictwem radcy stanu Muchanowa kuratora okręgu naukowego warszawskiego ma wypracować zupełny plan tego zakładu i uorganizować takowy. Wiadomość tę znajdujemy także w *Neue-preus. Ztg.* z 5go lipca.

Kraje Czarnomorskie.

Według ostatnich telegraficznych wiadomości możemy skreślić następujący ogólny zarys obecnego położenia rzeczy na południowy teatrze wojennym.

Na pierwszej scenie pod Sebastopolem, sprzymierzeni ściągają siły, to jest korpus jen. Bosqueta, z doliny Czarnej na linią obléżniczą, i zamyslają o nowem bombardowaniu i szturmie Sebastopola. Może właśnie dzisiaj trwa znów straszna kanonada i toczy się tam zacięta walka, gdyż donoszono, iż 6 lipca szturm rozpoczętym zostanie. Zdaje się, że silniejsze skoncentrowanie dowództwa w ręku jednego wodza, w skutku śmierci lorda Raglana, szturm ten dzielniejszym i pomyślniejszym uczyni. Wstrzymujemy się jednak z wszelką wróżbą o skutku téj walki; lecz położenie Sebastopola wskazuje nam, iż nawet gdyby najpomyślniej wypadła, nie może losu téj twierdzy rozstrzygnąć, i cały szereg najszczęliwszych bojów, stoczyć muszą Anglo-Francuzi, zanim stać się mogą panami południowej połowy Sebastopola, któréj broni, prócz wielkich warowni morskich, podwójna linia stałych fortyfikacyj, z których dotąd żadnéj sprzymierzeni nie opanowali, a nadewszystko 200,000 armia odsieczowa.

Na drugiej scenie w dolinie Czarnej, gdzie spodziewaliśmy się stanowczej walki z armią ks. Gorczakowa, panuje cisza i spokój. Wszystkie działania w téj stronie skończyły się na kilku rekonesansach i demonstracyach, a dzisiaj część wojsk sprzymierzonych z doliny téj cofnęła się, i tylko korpus jazdy jen. Morris, pozostał na prawym brzegu Czarnej w górze téj rzeki. Armia rosyjska stoi ciągle nieporuszona na swych umocnionych od natury i sztuki stanowiskach, które półwieńcem wyżyn i gór otaczają sprzymierzonych, ciągnąc się od Sebastopola do nieprzystępnych gór nad Baidar i do Czatir-Dachu.

Na morzu Azowskiem i w cieśninie Kerczyńskiej, stanowiących niejako 3cią scenę teatru wojennego, po zbombardowaniu miast nadbrzeżnych, oraz po spaleniu statków przewozowych i zapasów zboża, ucichły rozgłośne wypadki, którym, jakkolwiek ważnym, za wielką wagę przyznano. Większa część floty sprzymierzonych powróciła z morza Azowskiego do zatok Bałakławy i Kamyszu, zostawiwszy tylko małą liczbę parowców w zatoce Kerczyńskiej i 8000 korpus w odbudowanych na nowo warowniach Kerczu i Jenikale. Zaś jen. Wrangel, stojący z korpusem rosyjskim przed Kerczem, założył umocniony obóz między wioskami Argin i Sudszin przy wielkim wale, który się jeszcze dzisiaj Akkos nazywa, i który w starożytności stanowił granicę państwa Mitrydatesa.

Ciemność i mgła zasłaniająca długo czwartą scenę teatru wojennego, wybrzeża wschodnie czerkieskie Czarnego morza, rozproszyła się w części. Wiadomem jest dzisiaj dokładnie, iż Rosyanie opuścili Anapę dobrowolnie, podobnie jak dawniéj wyszli z Noworosyjska, zamieniwszy w gruzy obie te warownie i cofnęli się za Kubań. Brak wody w Anapie zmusił ich do opuszczenia zawczasu téj twierdzy, albowiem załoga w niéj otoczona przez sprzymierzonych, musiałaby się wkrótce poddać. Czerkiesi zajęli ruiny tych warowni, a francuzki wice-admirał Bruat zwiedził tylko Anapę, lecz żadnéj załogi w rozwalinach jéj nie zostawił.

Ostatnie wiadomości z pod Sebastopola mówią także, iż flota sprzymierzona ma przedsięwziąść wkrótce nową wielką wyprawę. Gdzie się jednak ona zwróci? na jaki punkt wybrzeż czarnomorskich uderzy? nie jest wiadomo.

Na drugiéj wielkiéj połowie południowego teatru wojennego, to jest na azyatyckiéj zakaukazkiéj scenie, działania zaczepne ze strony rosyjskiéj już się rozpoczęły pomyślnie dla Rosyan. Wykonali oni podobno równocześnie dwa wielkie ruchy: główna siła przekroczywszy 6go czerwca granicę turecką ruszyła trzema kolumnami z pod Aleksandropola wprost na Kars; mniejszy zaś korpus czyniąc dywersyą posunął się szybko od Achalczyka ku Erzerum, a zagroziwszy z boku twierdzy Kars i armii turecko-anatolskiéj, zmusił ją do opuszczenia téj warowni. Obszerniejszy obraz tych działań podajemy w szczegółowym opisie na końcu wiadomości z Krajów czarnomorskich.

Wczoraj podaliśmy opis bitwy 18go czerwca stoczonéj, podany przez Francuzów i zamieszczony w półurzędowym dzienniku *Constitutionnel;* dzisiaj *Inwalid Ruski* przynosi następujący raport ks. Gorczakowa o tym samym odpartym przez Rosyan szturmie fortyfikacyj Korabelnai:

„Nieprzyjaciel przedsięwziął stanowczy atak na nasze lewe skrzydło, i 17go czerwca rozpoczął piekielny ogień przeciw fortyfikacyom Korabelnai (3ci i 4ty oddział linii obronnéj). Nieprzerwanie dwie godziny grzmiały wszystkie jego bateryе. Z naszéj strony odpowiadano mu bardzo szybko. Na dany znak o godzinie 2éj po południu, rozpoczął oblegający żywą i ciągłą kanonadę także przeciwko naszemu prawemu skrzydłu; takim sposobem prowadzony ogień przeciwko całéj naszéj linii obronnéj, trwał aż do wieczora. Wieczorem i w ciągu całéj nocy rzucał nieprzyjaciel bomby i race na miasto, zatokę i na północną stronę twierdzy. Fregata zaś od floty sprzymierzonych odłączona, dawała równocześnie salwy przeciw miastu i zatoce; lecz większa część jej pocisków wpadała w morze, nie czyniąc żadnéj szkody naszym okrętom.

Ta straszna kanonada i nieprzerwane bombardowanie *), nie zdołało wstrzymać naszych nieustraszonych obrońców od gorliwéj poprawy uszkodzonych umocnień. Mimo tego potężnego ognia, to rdzennego, to przez podniesienie, roboty skutecznie prowadzono i wszystkie zdemontowane działa nowemi zastąpiono tak, że rano 18go byliśmy zupełnie gotowi na przyjęcie i odparcie nieprzyjaciela.

W nocy 17go na 18ty, rozstawiono dla odparcia szturmu, wojska na lewém skrzydle linii obronnéj w następujący sposób: **).

Bastyon 3ci i sąsiednie bateryе obsadzone zostały przez 2gą brygadę 11éj dywizyi piechoty, przez pułk strzelecki briański, i przez rezerwowy batalion złożony z żołnierzy z mińskiego i wołyńskiego pułku. W bastyonie Korniłowa i w bateryi Gervais postawiono 1ą brygadę 8éj dywizyi piechoty i pułk pieszy siewski. W bastyonie 2gim uszykowano pułk pieszy włodzimierski i batalion z pułku suzdalskiego; drugi batalion tegoż samego pułku rozstawiono wzdłuż wałów między bastyonami Korniłowa i 2gim. Dla obrony bastyonu 1go przeznaczono pułki strzeleckie kremenczucki i Księcia Warszawskiego. Ogólną rezerwę wojsk broniących fortyfikacyj przedmieścia Korabelnai: składały 1sza brygada 11éj dywizyi piechoty z 18tu polowemi działami należącemi do 11éj i 17éj brygady.

Ze świtem 18go czerwca, uderzył nieprzyjaciel w ściśniętych kolumnach wspartych przez silne rezerwy równocześnie na bastyon 1szy, na obronne koszary między bastyonami 1 i 2im na bastyony korniłowski, 3ci i na umocnienie zwane Gribok (grzybek), leżące na prawym brzegu Peresypu. Spodziewał się szturmujący przełamać choć w jednym punkcie tę długą linią obronną. Wojska, które do szturmu prowadził, wynosiły 35,000 ludzi, nie licząc w to dalszych rezerw. Prawe skrzydło i środek składali Francuzi, lewe Anglicy.

Nieprzyjaciel opatrzony w drabiny, faszyny i narzędzia pionierskie, postępował szybko do szturmu. Mimo gwałtowności naszego ognia kartaczowego i karabinowego, dotarły czołowe kolumny nieprzyjacielskie aż do rowów i zaczęły wdzierać się na przedpiersia. Lecz nieustraszeni obrońcy Sebastopola nieustąpili ani na krok; przyjęli zuchwałego nieprzyjaciela bagnetem i zepchnęli go do rowów. Wówczas rzuciły się nieprzyjacielskie kolumny na baterуę Gervais, wdarły się do niéj, wyparły znajdujący się w niéj batalion piechoty, ścigały go w odwrocie, i zajęły budowle między pagórkiem Małachowskim a przystanią w pobliżu słobody Korabelnaja, (znajdującéj się przed fortyfikacyami przedmieścia Korabelnai). Pomyślność nieprzyjaciela była krótką; baczny naczelnik linii obronnéj przedmieścia Korabelnai, jenerał porucznik Chrulew, zaraz na początku szturmu posłał z rezerwy 600 karabinierów ku wałowi ciągnącemu się od bastyonu 2go do korniłowskiego, a jak tylko nieprzyjaciel przeszedł przez naszą linią przy bateryi Gervais, stanął jenerał Chrulew na czele kompanii Siewskiego pułku, wziął z sobą cofający się batalion Pułtawskiego pułku, i uderzył na nieprzyjaciela. Poparty równocześnie przez 5 kompanij Jakuckiego, a następnie przez batalion Jelskiego pułku, odparł Francuzów, wypędził ich z bateryi Gervais, i ścigał ich aż do nieprzyjacielskich przekopów, wykłuwszy wielu bagnetami. Kompanie pułku Siewskiego odznaczyły się w téj walce wielką walecznością i poświęceniem.

Na innych punktach linii obronnéj walczyły dzielnie wojska nasze ożywione przez swych wodzów, kontr-admirała Pamfilowa i jen.-maj. ks. Urusowa i odpierały wszystkie ataki nieprzyjaciela. Nasze bateryе północnéj strony i parowce rozbijały swemi kulmi kolumy nieprzyjacielskie wszędzie, gdzie dosiągnąć ich mogły, i przyczyniły się znacznie do pomyślności téj świetnéj walki. Szczególniéj parowiec „Wladimir“ dowodzony przez kapitana okrętowego Butakowa, zbliżając się kilka razy do przystani warsztatowéj gruchotał ztamtąd swemi kulmi ściśnione rezerwy nieprzyjacielskie.

Bohaterstwo i poświęcenie załogi Sebastopola, która od jenerała do prostego żołnierza z nadzwyczajnym zapałem i nieustraszonością walczyła, są wyższe nad wszelką pochwałę, jenerał-adjutanta hr. Osten Sackena i jego dzielnego pomocnika admirała Nachimowa, kierujących tak zaszczytnie obroną Sebastopola, odznaczyli się szczególniéj: jenerał porucznik Chrulew, któremu jako naczelnikowi atakowanéj linii, chwała dnia tego przedewszystkiem należy; kontr-admirał Pamfilow, odpierający dzielnie nieprzyjaciela szturmującego bastyon 3ci; jenerał-major ks. Urusow, który rozbił i odpędził atakujących między bastyonami 1 i 2im; kapitanowie okrętowi Kern i Pereliszin; jenerał-major Juferow, pułkownik Golew, pod ułkownik Malewski, kapitan okrętowy Butakow.

Strata nasza w ciągu bombardowania 17 i 18go, oraz podczas szturmu, wynosi: w zabitych: 1 wyższy a 4 niższych oficerów i 530 żołnierzy; w ranionych: 6 wyższych a 42 niższych oficerów i blisko 3378 żołnierzy. Nieszczęściem obżałowujemy stratę kilku oficerów odznaczających się wśród dzielnych obrońców Sebastopola: waleczny kapitan okrętowy Budiszew poległ; między ranionymi zaś znajdują się: jenerał-major Zamarin, dzielny i biegły kapitan okrętowy Jurkowski, naczelnik 4go oddziału linii obronnéj, i kapitan artyleryi Stanisławski, naczelnik artyleryi w bastyonie korniłowskim.

Strata nieprzyjaciela, którego kolumny wystawione były na nadzwyczaj silny ogień kartaczowy i karabinowy, jest bardzo znaczna. Okazało się to jasno przy zebraniu i pochowaniu poległych, które nastąpiło nazajutrz o 6éj godzinie wieczór w skutek żądania przedstawionego przez naczelnego wodza sprzymierzonych. Liczba nieprzyjacielskich trupów była tak wielką, iż Francuzi nie mieli dość noszy dla ich zabrania, a oficer francuzki przeznaczony do spełnienia téj czynności, widział się zmuszonym żądać od nas, abyśmy poległych nieprzyjacielskich leżących w pobliżu naszych szańców, sami pogrzebali.

Taki to jest obraz téj świetnéj walki stoczonéj przez załogę Sebastopola, która po 9-miesięczném obléżeniu i po trzech strasznych bombardowaniach, odparła rozpaczliwy szturm nieprzyjacielski, zadała mu ogromną klęskę, a dzisiaj z bohaterskiém poświęceniem stoi gotowa, by zwalczyć i odeprzeć wszelki nowy napad.“

— Stan rzeczy na azyatyckim zakaukazkim teatrze wojennym jest ciągle niepomyślnym dla Turków. Armia turecko-anatolska nie jest dotąd w stanie działania skutecznie przeciw Rosyanom i odparcia ich napadu. Pułkownik angielski Williams, zwany Williams paszą, polecony przez ambasadora angielskiego lorda Redclifa, nie zdołał silnie zorganizować téj armii, a Rosyanie zagrażają Anatolii. Tak przynajmniéj mówią ostatnie z tego teatru wojny wiadomości w dziennikach angielskich ogłoszone. Równocześnie zamieszcza *Inwalid Ruski* następujący raport naczelnego wodza armii rosyjsko-kaukazkiéj jenerała Murawiewa, donoszący w dniu 13m i 14m czerwca, iż wojska rosyjskie przeszły granicę turecką i zajęły część paszaliku Kars:

„Skoncentrowawszy wszystkie oddziały czynnego korpusu pod Aleksandropolem i Achalkalakiem, przeszliśmy granicę turecką 3ma kolumnami: lewa kolumna pod wodzą jenerał-majora hr. Niroda, wyruszyła 5go czerwca z Aleksandropola i pomaszerowała przez Tachniś i Parwali do Agasza-Kala; środkowa kolumna jenerała-porucznika księcia Gagarina ruszyła w pochód 7go czerwca i ciągła przez Mulla-Mussa i Wartany do Małego Kumyly, gdzie złączyła się z lewą kolumną; prawa nakoniec kolumna pod jenerałem-porucznikiem Kowalewskim, opuściła dnia 8go czerwca Karzach i miała po napadzie na Ardagan połączyć się z główną siłą. Na punkt zborny wszystkich tych wojsk oznaczoną została wieś Saim nad rzeką Kara-Czaj, leżąca o dzień drogi od twierdzy Karsu. Dnia 9go czerwca połączyły się dwie pierwsze kolumny w Agasza-Kala i zatrzymały się oczekując na oddział jenerała Kowalewskiego. Nasza straż przednia posuniętą została ku Saim, a ku Ardaganowi posłano ruchomy korpus pod jenerałem-majorem Baklanowem. Nieprzyjacielska straż przednia, składająca się z baszybozuków, wspartych przez regularną jazdę, zajmowała wieś Mazra o 15 wiorst od Karsu odległą.

Jenerał Kowalewski doszedł po 3-dniowym marszu do Oltszek i tam dowiedział się, że w Ardaganie znajduje się pasza, kierujący obroną tego okręgu, i że równie do miasta tego ściąga swoją milicyę (9000) Aslan pasza. Równocześnie doniesiono jenerałowi Kowalewskiemu, że wnętrze warowni jest zupełnie otwarte, i że można z bateryj usypanych na prawym brzegu rzeki Kura, strzałami kartaczowemi zmusić załogę do opuszczenia warowni. To skłoniło jenerała Kowalewskiego do zwrócenia się na Ardagan. W drodze spotkał on przełożonych tego miasta, niosących jego klucze i oświadczających poddanie się, nadto powiedzieli oni, że dowodzący pasza odszedł do Oldy, a Aslam pasza z resztą milicyi cofnął się do Wielkiéj-Gielii. Dnia 11 czerwca zajął jenerał Kowalewski warownią, wysadził w powietrze jéj mury i bateryе, a 12go czerwca powrócił do Oltszek, aby połączyć się tam z oddziałem jenerał-majora Baklanowa. D. 13go czerwca miała prawa kolumna wyruszyć do Saim, gdzie już wprzód główna siła pociągła.

Następnie w dniu 14 czerwca odłączono od głównéj siły mały oddział pod jenerał-majorem hr. Nirodem dla rozpoznania gruntu przed twierdzą Kars. Oddział ten składał się z 4ch sotni liniowych kozaków, z dwóch dywizyonów pikinierskich należących do brygady dragońskiéj, i z 4ch batalionów piechoty z 4ma działami postępujących za jazdą, jako ich wsparcie. Kozacy nasi przybywszy do wioski Mazra, zajmowanéj przez 400 baszybozuków, uderzyli natychmiast na nich. Ta jazda nieregularna turecka pierzchła zaraz, lecz znów powróciła, wspierając dwa szwadrony tureckich ułanów, które jednak także przewrócone i do ucieczki zmuszone zostały.“ —

Ostatnie ważne wiadomości przez Konstantynopol z tego zakaukazkiego teatru wojennego nadeszłe, mówią o szybkim posunięciu się Rosyan dwoma drogami od Achalczyku i Araratu ku Erzerum, prowadzonych przez księcia Guriela i jenerała Korsakowa. Tém niespodziewaném ruchem zagrożeni Turcy z boku i z tyłu, musieli Kars opuścić dla zasłonienia Erzerum. Williams pasza unika wszelkiego spotkania z Rosyanami, któreby dla niego było pewną klęską; gromadzi siły swoje w Erzerum i utrzymuje związki z Trebizondą i Synopą.

*) Strzelanie z dział kulmi i pociskami pełnemi rdzennie dla uszkodzenia i rozwalenia murów i fortyfikacyj, zowie się kanonadą; rzucanie zaś z dział, granatników i moździerzy pocisków wydrążonych, jako to: bomb, granatów, kul palnych, rac przez elewacyą, w środek miasta lub fortyfikacyj, zowie się bombardowaniem w szczególném znaczeniu tego wyrazu; gdyż w ogólném, bombardowanie obejmuje i kanonadę. (P. R. C.)

**) Dla lepszego wyjaśnienia opisu walki, wspomnąć musimy, iż to lewe skrzydło linii obronnéj, szturmowane przez sprzymierzonych, to jest linia fortyfikacyj Korabelnai, ma długości 4ry wersty czyli $^1/_2$ mili geograf., rachując od parowu warsztatowego do parowu zwanego parowem laboratorium, i tworzy łuk naprzód wygięty. Bastyon 3ci oddzielony jest od bastyonu korniłowskiego parowem portowym (dokowym), na którego prawym brzegu wznosi się baterya Gervais, w pobliżu bastyonu 3go i ostrzeliwuje tak ten parów, jak i przestrzeń przed bastyonem 3cim.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W d. 15 września obchodzonym będzie pierwszy 25-letni jubileusz wynalazku kolei żelaznych w Europie. W dniu tym w roku 1830 otwarto pierwszą kolej z Liverpoolu do Manchestru na wielkie zdumienie najdzielniejszych umysłów powątpiewających w praktyczność tego wynalazku. Do skeptyków tych należał nawet Arago, a w lat 6 późniéj jeszcze Thiers powiedział, że kolej może tylko służyć do połączenia dwóch wielkich, ludnych a nieodległych od siebie miast. Dziś po 25 latach przebiegają po kolejach we wszystkich częściach świata. Europa i Ameryka północna pokryte siecią szyn, a Azya i Australia widzą już ze zdumieniem pędzące lokomotywy przez na pół dzikie kraje.

— Powiada *Gazeta Krzyżowa*, że gdy wydalono z Berlina jednego czeladnika krawieckiego, może dla tego, że nie zostawał w robocie lub za coś podobnego, tenże silił się, żeby zgłębić istotne powody wydalenia swego, a słysząc, iż zwykle wydalano osoby podejrzane o stosunki z naczelnikami ruchów demokratycznych z r. 1848, przebiegał myślą całą swoją przeszłość i wreszcie napadł na jedną okoliczność, zostającą z temi powodami w związku, albowiem w r. 1848 szył surdut dla deputowanego d'Esther. Idzie więc do policyi i usprawiedliwia się z tego, co chyba jedynym mogło być przeciw niemu zarzutem, wszelako by takowy osłabić, zeznaje, iż uszył tak ciasny surdut deputowanemu d'Esther, iż go ten wcale nosić nie mógł. Tłumaczenie to na nic się wszakże nie przydało.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 6go lipca:* — Metaliki 5-proc. $78^{11}/_{16}$. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 92. — Metaliki $4^1/_2$-procen. 68. — Metaliki 4-procent. $63^1/_4$ — 5-pr. z 1852 r. — —. $2^1/_2$-pr. $84^7/_{16}$. — 1-pr. $19^1/_4$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $83^5/_8$. — dto 4-proc $62^3/_4$. — dto z r. 1850 4-pr. $90^1/_2$ — Augsburg $123^3/_4$. — Londyn 11 kr. $59^1/_2$. — Paryż 144. — Akcye Bankowe 988.— Akcye kol. żel. półn — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —.. B — Ost-Donau-Dampfsch. —

Kurs krakowski z d. 6 lipca. Bankn. aus. ż. $90^1/_2$ płacą 90. — Pruski kurant żąd. 111 płacą $110^1/_4$. — Ruble sr. nowe żąd. $103^1/_2$ pł. $102^1/_2$. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112 — Cwancyg. stare żąd. 113 pł. 112. — Imper. ż. $35^3/_4$, płacą $35^1/_3$. — Dukaty austr. hol. żąd. $21^1/_6$ pł. $20^1/_2$. — 20-franki ż. $35^1/_4$ pł. $34^3/_4$. Listy zast. pol. żąd. $101^1/_2$ pł. $100^1/_2$. — List zast. gal. żąd. 93 pł. 92. — Obligi Indemn. ż. $69^1/_2$ pł. $68^1/_2$.

Kurs lwowski d. 3go lipca. Dukat holend. 5 złr. kr. 41. — Dukat ces. 5 złr. 44 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 48 kr. — Rubel ros. 1 złr. 54 kr. — Talar pruski 1 złr. 49 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 22 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 4 lipca. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza depeszę jen. Pélissiera z Krymu z d. 2 lipca, donoszącą, iż do dnia tego żaden ważny wypadek pod Sebastopolem nie miał miejsca. Dalej jen. Pélissier mówi że ani jen. Beuret, ani dowódzca szwadronu Berkeim nie są ranieni. Rana jen. Lafont de Villiers nie jest ciężką.

Paryż 5 lipca. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza następującą depeszę jen. Pélissiera z dnia 3go b. m. Roboty idą dobrze. Stan zdrowia polepszył się.

Sebastopol 2 lipca. Ks. Gorczakow donosi: Do dnia dzisiejszego nic ważnego pod Sebastopolem nie zaszło.

Londyn 3 lipca. Król belgijski Leopold wraz z synem hrabią Flandryi i z córką księżną Karoliną przybyli dzisiaj do zamku Windsor przez Dover. — Obie Izby parlamentu przyjęły dzisiaj jednomyślnie i z wielkim zapałem wniosek królewski (message royal) przedstawiający aby zasługi lorda Raglana uczcić publicznym hołdem wdzięczności narodowéj. Następnie parlament zawotował pensyą roczną 1000 funt. szt. (40,000 złp.) dla wdowy lorda Raglana, a 2000 funt. szt. (80,000) dla jego syna, która po jego śmierci przejdzie na spadkobierców.

Paryż 5 lipca. Depesza prywatna z Barcelony z 4go donosi: Katalonia w powstaniu. W Barcelonie dopuszczano się mordów. Jenerał Zapatero trzyma się zamknięty w cytadeli. Wojska pozostały wiernemi. Milicya wzbraniała się wystąpić. Rząd wysłał pośredników Powstańcy wołają: „niech żyje Espartero!“ Za pozór dają zarobek.—Druga depesza donosi, że Espartero przybył i bunt uśmierzył.

Tryest 5 lipca. *Gazeta Tryestska* donosi: Z powodu sporów o użytkowanie łąk między powiatami Katuńska nahia i Misicz, Czarnogórcy i Turcy stoją naprzeciw siebie na granicy, po 3,000 zbrojnych na każdéj stronie.

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj:* Korespondenci berlińscy do różnych dzienników (między innemi do *Gazety Wrocławskiéj*), a świeżo po kilka razy także pismo berlińskie *Zeit*, usiłują rozpowszechnić wiadomość, jakoby rząd ces. kr. austryacki zamierzał domagać się zwrotu lub dopłaty do kosztów wynikłych z zajęcia Księstw Naddunajskich. Jesteśmy w możności oświadczyć, iż wieść ta zupełnie jest bezzasadną.

Urzędowa *Kor. Pruska* zaprzecza podaniu *Börsen-Halle* hamburgskiéj, jakoby Prusy już się zgodziły na propozycyę jaką Austrya Zgromadzeniu związkowemu przedłożyć zamierza; twierdzi owszem, że pod tym względem nic jeszcze nie postanowiono. Z Drezna zapewniają *Gazetę Krzyżową*, że propozycye Austryi dotyczą uznania polityki swéj i nierozdzielności 4ch punktów, a następnie, że rząd saski już się poufnie przeciw temu oświadczył.

Przyjechali od d. 5go do 6go lipca.

HOTEL POLLERA. Zawielska Ludmiłła, Schwarz Fryderyk wł. dóbr z Wadowic. Brzeziński Feliks c. k. kapitan z Zakluczyna. Kuciński Wojciech obywatel z Polski. Sklepińska Karolina żona aptekarza ze Lwowa. Schoch Karol rządzca dóbr z Prus. Lederer Józef c. k. inspektor kolei żelaznéj, Jakl Edward c. k. kapitan, Goldscheid Hirsch kupiec z Wiednia. Ryparek Franciszek rządzca dóbr z żoną z Bochni. Stone W. z Pragi. Eisenbach Kasper wł. fabryki z Würbenthal.

URZĘDOWE.

Ogłoszenie Licytacyi.

[N. 16,681.] Magistrat i Wydział gminy c. k. miasta Krakowa postanowił dostawę kramów i odkrytych straganów dla sprzedających towary na jarmarkach przez wyższe Władze dla miasta Krakowa dozwolonych własnemu ich staraniu pozostawić, dla tych zaś, którzyby takowych sobie sprawić nie mogli, lub niechcieli, dostawę za cenę poprzednio z gminą kontraktowo ułożoną przedsiębiorcy wypuścić.

Na dostawę tego rodzaju kramów i straganów dla przybywających na jarmarki ogłasza się na dzień 31 lipca b. r. godzinę 10tą przed południem licytacya w Magistracie krakowskim Igo departamentu odbywać się mająca, do któréj chęć przedsiębierstwa mających zaopatrzonych w vadium złr. 50 m. k. z tym dodatkiem się wzywa, że warunki przedsiębiorstwa mogą być przed i po dniu licytacyi w I. departamencie przejrzane, i że pisemne i należycie sporządzone deklaracye przyjmowanemi będą.

Kraków dnia 20 czerwca 1855 r.

Lizitations-Ankündigung.

Die Gemeindevertretung der k. k. Landeshauptstadt Krakau hat beschlossen, die Beischaffung von Marktbuden und ungedeckten Ständen für die auf den hohen Ortsbewilligten Krakauer Jahrmärkten erscheinenden Verkäufer der eigenen Verkehrung der letzteren, und wo diese nicht Statt finden könnte oder wollte, einem von Seite der Kommune kontraktlich zu bindenden Unternehmer um in vorhin ein vereinbarte billigste Preise zu überlassen.

Wegen Beischaffung von derlei Marktbuden und Ständen an die sich meldenden Marktgäste durch einen Unternehmer wird am 31. Juli l. J. 10 Uhr Vormittags bei dem Krakauer Magistrate im Bureau des I. M. Departements eine Lizitazionsverhandlung vorgenommen werden, zu welcher Unternehmungslustige versehen mit einem Vadium von fünfzig Gulden in CM mit dem Beisatze eingeladen werden, dass die Bedingnisse der Unternehmung vor und am Tage der Lizitazion bei dem I. Magistrats-Departement eingesehen, und dass auch vorschriftsmässig eingerichtete schriftliche Offerten eingebracht werden können. — Krakau am 20 Juni 1855. (753--3)

Odezwa.

[N. 20,750.] Z powodu, iż po największéj części, a nawet wyłącznie prawie najniższa warstwa ludności król. głównego miasta Krakowa ulega panującéj teraz chorobie Cholerze, czego jest przyczyną drożyzna wiktuałów, która ubogim niedozwala pokrzepienia się ciepłą strawą, ale zmusza ich do poprzestawania na jarzynach — Wysoka c. k. Komissya sanitarna doradziła rozpoczęcie na nowo zaprowadzonego zeszłéj zimy żywienia ubogich ciepłą zupą, jako najskuteczniejszy środek zachowawczy od zasłabnięcia i zapobiegający szerzeniu się cholery.

W tym celu więc pod kierunkiem członka wydziału miejskiego Wgo Józefa Bartla i za przyczynieniem się szanownego tutejszego Obywatelstwa, żywienie ubogich, już na dniu 30 b. m. od obdzielania 800 ubogich ciepłą strawą na nowo rozpoczętém zostanie.

Dla osiągnienia zaś zupełnego skutku oczekiwanego przez wspomniane zaprowadzenie, i wyrobnicy za opłatą 5 krajcarów w m. k. od porcyi, za uczynionym dniem wprzódy u Wgo Bartla zamówieniem i opłaceniem, żywność pobierać będą mogli.

Na opędzenie pierwszych potrzeb ku żywieniu ubogich Magistrat do tego przez wysoką c. k Komissyę sanitarną upoważniony, z kassy miejskiéj tysiąc złr. mon. konw. przeznaczył; gdy jednak ta kwota przez krótki tylko czas na opędzenie kosztów wystarczy, a miasto obok innych znacznych przez klęskę téj zarazy spowodowanych wydatków, przedsiębiorstwa tyle dobroczynnego dalszemi zasiłkami wspierać nie jest w stanie, odwołuje się niniejszém do wspaniałomyślności mieszkańców téj stolicy, wzywając tychże do udziału w zaprowadzeniu mającém na celu dobro powszechne, a to przez składanie dobrowolnych ofiar.

W stosunkach nie tyle trudnych jak niemi są dzisiejsze, mnogie i hojne ofiary ku żywieniu ubogich składane bywały; któżby się dziś z niesieniem pomocy ociągał, gdy idzie o zachowanie zdrowia a nawet życia znacznéj części ludności Krakowa?!

Wny Józef Bartl podjął się przyjmowania ofiar i składania z ich użytku rachunku, a oprócz tego u Naczelnika Magistratu lista dla zapisywania datków otworzoną została.

Magistrat kr. gł. miasta Krakowa d. 28 czerwca 1855.
Zastępca Burmistrza *Janatsch.*
Referent *Danek* Radca.

(765--3)

(725) **Kundmachung.** (3)

[Z. 6839.] Auf Grund der von der k. k. Befestigungs-Bau-Direction nachgewiesenen Nothwendigkeit werden ausser den in den Kundmachungen von 14ten Februar 1851 Z. 1949 und 8 October 1852 Z. 14839 begriffenen Gründen noch 1424 □Klafter 3½ □Schuh des Ziegelschlage in Dąbie gehörigen im vollständigen Eigenthume der Hauptstadt Krakau befindlichen Grundes zum Befestigungsbaue im Wege der Expropriazion verwendet.

Hievon werden die interessirten Partheien gemäss dem Staatsstatute vom Jahre 1822 in Kenntniss gesetzt.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 21. Juni 1855.

(719) **Edict.** (2-3)

Vom Magistrate der Kreisstadt Wadowice wird dem Moritz Losch mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es sei gegen ihn als Erbbelangten, dann gegen Wiktor Schlossmann in Krakau und Löbl Ostersetzer in Brody von Moritz Schönthal und Jakob Spitzer aus Rakowa eine Klage peto Erstattung des Schadenersatzes von 1403 fl. 7½ kr., 3510 fl., 2025 fl. und 285 fl. 36 kr. CMze unterm 9ten Mai 1855 Z. 502 als dem forum contractus überreicht, und zur Verhandlung derselben der Termin auf den 3ten September 1855 um 9 Uhr Vormittags festgesetzt worden. — Da der Aufenthaltsort des Moritz Losch unbekannt ist, so wurde zu seiner Vertretung auf seine Kosten und Gefahr Salamon Huppert zum Kurator bestellt, mit welchem der ausgetragene Rechtsstreit verhandelt werden wird. — Moritz Losch wird durch dieses Edikt erinnert, zur rechten Zeit zu erscheinen, oder die erforderlichen Behelfe dem bestellten Kurator mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu wählen, und dem Gerichte anzuzeigen, indem er sonst die Folgen seines Versäumnisses sich selbst beizumessen haben wird.

Aus dem Rathe des Magistrats Wadowice
am 29ten Mai 1855.

(776) **Ankündigung.** (1)

[N. 7924.] Von Seite des Tarnower k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Bierpropination in der Stadt Tarnów für die Zeit vom November 1855 bis Ende Oktober 1858 eine Licitation am 31ten Juli 1855 in der Tarnower Magistrats-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt: 12,110 fl. CMze und das Vadium 1210 fl. C. Mze.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominikal-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Kommission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10-percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Tarnow den 19ten Juni 1855.

(767) **Lizitations-Ankündigung.** (3)

[N. 11,208.] Aus Anlass der Aktiwirung der k. k. Kreisgerichts-Behörde in Neusandez wird das bestehende Expiaristen Klostergebäude zu einem Gefangenhause umgestaltet.

Diese Umstaltung wird bestehen:

1) Umbauung des Holzlag- und Wagenschopfens, zu einem Wächterhause ect. um die richtig gestellten Kostenbeträge . . . . 933 fl. 23 k.
2) Umbauung eines ganz baufälligen Abortes und von einer auf zwei Stockwerke Höhe mit . . . . 1670 fl. 39 k.
3) Herrichtung der im Expiaristen Gebäude selbst befindlichen Zimmer zu Arresten und den dazu erforderlichen Behältnissen . . . . 6456 fl. 48 2/4 k.
4) Umfriedung der ganzen Zunft Expiaristen Klostergebäude gehörigen Grundparzelle mit einer Mauer und Abtheilung des inneren Staumes zu 3 Spazierhöfen mit . . . . 3301 fl. 34 2/4 k.

Der gesammte Uiberschlagsbetrag mit . . 12362 fl. 34 k. CMze wird als Fiskalpreis ausgebothen.

Die Licitations Verhandlung wird am 9ten Juli 1855 bei der k. k. Kreisbehörde zu Neusandez bis 7 Uhr Abends abgehalten werden.

Jede Offerte welche auch vor dem Termine eingeschickt oder übergeben werden kann, muss nicht nur vorschriftsmässig ausgestellt, aber auch mit dem Vadium welches den 10ten Theil des Anbothes ausbrechen wird, belegt sein.

Der Umfang und die Gattung der überlassenden Leistung kann vor dem Terminen bei der k. k. Kreisbehörde eingesehen werden.

Sandez am 25ten Juni 1855.

(718) C. K. SĄD POKOJU (3)

Okręgu III. Mogilskiego.

[N. 120.] Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hipot. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Szymonie Sosiku włościaninie ze wsi Prądnika Białego z domu N. 13 i gruntu morgów 10 pod pozycyą 10 tabel. zapisanych składającego się, ażeby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu pomieniony spadek zgłaszającéj się Reginie z Sosików 1mo Słupczyńskiéj, 2do Grabowskiéj w jednéj połowie przeznaczonym zostanie.

Kraków dnia 20 czerwca 1855 r.
X. A. Wolniewicz. — W. Korczyński.

Obwieszczenie

Posiadłości włościańskie licz. 39 i 57 oznaczone, we wsi Olszanicy w Wiel. Ks. Krak. w dystr. Liszki położone, z których pierwsza gruntu morgów 15, druga morgów 15 obejmuje, — będą w dniu 23 b. m. i r. to jest w poniedziałek w godzinach popołudniowych w drodze exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą wydzierżawione. — Kraków d. 3 lipca 1855 r.

(787) Siermontowski c. k. komornik sądowy.

Inseraty.

Do szanownéj i pobożnéj Publiczności miasta Krakowa.

Niniejszem ogłoszeniem daje się do wiadomości, iż w celu uproszenia od Boga łaski oddalenia cholery od miasta naszego, odbędzie się **nabożeństwo** w niedzielę dnia 8 lipca 1855 r. u XX. Dominikanów z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami, jako też publiczną **processyą** przy obniesieniu cudownego obrazu Matki Boskiéj Różańcowéj po rynku o godzinie 4 po południu, na które nabożeństwo pobożnych wiernych Zgromadzenie wspomnione uprzejmie zaprasza.

(649) (5-6)

DO HANDLU GALANTERYJNO-BŁAWATNEGO

niezbędnie potrzebny jest

SUBJEKT

posiadający język polski i niemiecki jakoteż stosowne zdolności by w razie nieobecności pryncypała mógł zastąpić tegoż miejsce.

Bliższą wiadomość ustnie lub za listami u pana Alojzego Schwarz w Krakowie przy ulicy Grodzkiej N. 225 i w handlu wyż wspomnionym w Wadowicach.

Schwarz i Heinz.

Beniamin Zahler

kupiec z Brodów

zawiadamia Szanowną Publiczność galicyjską, że podczas tegorocznego jarmarku

w Ułaszkowcach

będzie tamże ze znacznym zapasem towarów kolonialnych. Szczególnie mieć będzie obfity wybór

PRAWDZIWÉJ HERBATY CHIŃSKIÉJ

po cenach o 3 do 12 złr. za funt jeden.

Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą, zkąd zaopatruje się ciągle w dobór najlepszéj herbaty karawanami sprowadzonéj, jako też pozyskana zaleta moja w obywatelstwie, posiadania na składzie tylko najlepszéj herbaty, daje mi otuchę, że na teraźniejszym jarmarku, na którym sam znajdować się będę, potrafię zadowolnić Szanowną Publiczność tak pod względem dobroci, jak i sumiennéj ceny tego towaru, podpadającemu tak częstemu fałszowaniu przez niecnych ludzi.

Ostrzegam zarazem Publiczność galicyjską od przekupniów, wałęsających się właśnie o téj porze po kraju z imitowanemi pakietami z herbatą, zawiadamiając oraz że nie wysyłam komissantów z tym towarem, tylko go przywożę prosto z Brodów do Ułaszkowiec, a to w etykietach oznaczonych własną pieczęcią i podpisem; a zatém udawanie od kogokolwiek mojéj firmy handlowéj, jako nadużycie w celu oszukania kupującego ma być poczytane.

Brody dnia 16 czerwca 1855. (701-3-6)

Jedna z ważnych piękności ludzkiego ciała — są piękne zęby.

(678) (2-12)

Co za wspaniałość, kiedy się dwie różowe wargi otworzą i podwójny rząd łyskliwych, białych i czystych zębów da się zobaczyć — tak jak to nie raz w romansach i powieściach zdarzy się przeczytać. Jakże z drugiéj strony przerażający jest widok ust o szczerbatych zębach, zwłaszcza niepięknego i szkodę przynoszącego rejestru u szczęki! — co często, raczéj najpowszechniéj, skutkiem jest zaniedbanéj staranności przy wychowaniu. A jakaż to cena jest dla życia dobry, zdrowy ząb — od niego zależy dobre albo złe trawienie! Daleko już posuniono naukę leczenia zębów, toż technikę zębową i sposoby osadzania zębów i ich odnawiania — tak iż, choć niejeden cały prawie rejestr z łyskliwéj nosi kości słoniowéj, dostrzedz tego nie można. Jednakże téż i co do chodowania zębów naturalnych wszystkiego prawie dokazano; i już są środki, aby zęby czysto i zdrowo utrzymać, zbawiennie dla dziąseł i kości zarazem — a z tych jedynym jest i tak powszechnie ulubionym zwany

Anatherin-wodą i proszkiem zębowym

J. G. Poppa, dentysty wiedeńskiego.

Składy są następujące:

W Krakowie u p. T. Góreckiego; we Lwowie u C. F. Milde; w Tarnopolu u Morawetz; w Stanisławowie u braci Czuczawa; w Kołomei u Grzeg. Różańskiego; w Czerniowcach u Józefa Różańskiego; w Żółkwi u J. Nachlik aptekarza; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Tarnowie u J. Jahna; w Bochni u P. Niedzielskiego; w Wadowicach u Schwarza et Heinc; w Brodach u Fr. Deckert aptekarza; w Jarosławiu u Ignacego Bajan; w Sanoku u Andrzeja Dańczak aptekarza.

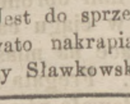
FRANCISZKA BARTOSCHA

MAGISTRA FARMACYI

MINERALNO-ROŚLINNY KIT DO ZĘBÓW.

Kit ten na który wynalazca wyłączny przywiléj z strony rządu krajowego otrzymał, nie tylko w swych skutkach przewyższa wszelkie dotąd zalecane metaliczne kity, ale nadto użytym być może tam gdzie wypełnianie zębów podobnemi metalicznemi mięszaninami staje się niepodobném. Ażeby próżność w skutku próchnienia w zębie utworzona należycie wypełnioną została należy cząstkę kitu w kuleczkę zarobioną na cienkim pręciku osadzić, szybko i raz tylko w wyskoku zanurzyć i do poprzednio wyczyszczonéj i suchéj próżności zębowéj włożyć a potém z pomocą palca lub językiem zwolna i jednostajnie uciskać tak ażeby powierzchnią kitu ku próżności ust zwrócona, nieco wklęsłą była. Najlepiéj da się to zrobić wieczór przed spoczynkiem w tym albowiem razie przez powolne działanie ciepła i wilgoci ust kit szybko i jednostajnie twardnieje i dobrze się w zębach trzyma. Szczególniejszą zaletą tego kitu jest jego nizmienność, przez długi bowiem bardzo czas bez zepsucia przechować się daje i do ostatka spożytkowanym być może; gdyby wszakże w skutku dłuższego nieco działania ciepła i powietrza tak stężał, iż bez pokruszenia w kuleczkę zarobićby się nie dał, w ówczas, w celu nadania mu pierwotnéj gęstości, należałoby go kilku kroplami wyskoku zwilżyć a dobrze zatkany w miejscu ciepłém jakiś czas zostawić, a skoro odmięknie dobrze wymięszać. Na uwagę jeszcze zasługuje i ta okoliczność, iż stężały w próżności zębów kit ma barwę bardzo do nich zbliżoną. Wymienione tu własności tego przywilejem obdarzonego wynalazku jednają mu słuszne zalety i pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi dotąd znanemi tego rodzaju, dla tego téż wstrzymując się od wszelkich podobnem ogłoszeniom towarzyszących pochwał polecamy go na zęby cierpiącym. Główny skład tego kitu jest w Krakowie w aptece pod Słońcem (Rynek N. 494) i w Rzeszowie u p. J. Schaitera.

Flaszeczka pojedyncza opieczętowana kosztuje fl. 1 mon. kon. (724-2-3)



Zu verkaufen ist ein Reitpferd Forellenschimmel, Stutte ohne Zeichen, 15 Jahre alt — in der Slawkauer Gasse Haus-Nr. 400.

Jest do sprzedania klacz wierzchowa maści siwéj centkowato nakrapianéj, bez znaków, 15to-letnia — przy ulicy Sławkowskiéj Nr. 400. (768--3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	Godzina	Wysokość barometru w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepła podług Reaumura	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska atmosferyczne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	329'''67	+18 4	57 9%	płzachodni słaby	pochmurno	przed połud. deszcz	+20°6	+12°8
	10	330 15	+12 8	94 8	pnzachodni „	pogoda z chmurami	wieczór burza i deszcz		
6	6	330 27	+11 2	94 2	„ „	pogoda			